

Motorowy początek sezonu



11.03.2018 odbyła się pierwsza runda Cross Country IPONE SERIES w Jurapark - Biskupice, która zapoczątkowała upragniony sezon 2018.

Czekaliśmy na to całą zimę i w końcu jest! Ściganie wróciło i to z mocnym akcentem, bo frekwencja maszyn i kibiców robiła wrażenie.

Wokół las , a w nim piaszczysty tor, rozciągający się na około 5 km między drzewami. Do tego sprzyjająca, słoneczna, wiosenna aura.

W "kraterze" Biskupickiego Juraparku na starcie stanęło aż 264 riderów, w tym 7 zawodników Auto-Moto Klubu Grodków. Niektórzy ostro

trenowali przed tym startem, a część poszła na żywioł. Dopingowali ich kibice z naszych okolic, stawiając się w licznym składzie, rodzina oraz

inni, wspierający ich członkowie Klubu. Nie obyło się bez niespodzianek na trasie, ale chłopaki dali z siebie maximum. Rywalizacja była ciężka.

Nasi zawodnicy startowali w drugiej grupie (Klasa HOBBY A), gdzie trasa była już mocno rozjechana i dziurawa.

Mateusz Chowaniec - zdobywca podium 3 miejsca cisnął od początku do końca i swoje wywalczył!
Patryk Dziasek zaliczył kilka wywrotek i po drodze dusiło mu motocykl - 8 miejsce. **Ariel Groński** - pozycja 52, **Karol Mikoda** m.64, **Mateusz Wieczorek** m. 69, **Krzysztof Urbański** m.66 i **Przemek Ostrowski** m. 80 - nowi, utalentowani zawodnicy , którzy wzbogacili skład AMK Grodków.

Kilka słów od zawodników:

Mateusz Chowaniec:

Było piekielnie ciężko. Jechałem w drugim biegu, gdzie trasa była już grubo zryta. Pojawiły się rowy, koleiny i wąwozy. Jazda wymagało wielkiego wysiłku. Dałem z siebie wszystko i nie poddałem się. Jechałem ponad swoje możliwości . Mimo tak dużej liczby zawodników i ciężkich warunków na tym piaszczystym torze, udało się stanąć na pudle. Spełniło się moje marzenie i bardzo dziękuję dopingującym kibicom.

Ariel Groński:

Zjazdy i podjazdy były najlepsze. Do tego miałem okazję poczuć smak błota. Trasa bardzo wymagająca. Trzeba mieć na prawdę niezłą technikę, dobrze dostosowany motocykl i przygotowanie do walki o każdy przejechany metr.

Przemek Ostrowski:

Zawody super, świetna organizacja. Teren dał niezłe w kość. Po drodze napotkałem na problemy z maszyną, która w pewnym momencie zaczęła odmawiać posłuszeństwa. Motocykl się zagotował, ale mimo problemów była niezła zabawa i dobry trening wytrzymałościowy.

Paulina Rekik